

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodnicząca SSO Agnieszka Kędzierska

Protokolant prot. sąd. A. P.

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. w Śremie Renaty Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniach 22 listopada 2013r., 21 lutego 2014r., 25 kwietnia 2014r. i 30 maja 2014r.

sprawy

R. S. (1) ((...)),

syna S. i D. z domu K.,

urodz. (...) w Ś.

oskarżonego o to, że :

w okresie od 2 maja 2008r. do dnia 28 lutego 2009r. w Ś., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczył sobie mienie ruchome w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 587.635,37 zł co stanowi mienie znacznej wartości, w ten sposób iż wypłacił bez wiedzy i zgody J. S. (1) z posiadanych w (...) S.A. (...) BANK S.A. rachunków inwestycyjnych (maklerskich) założonych w celu dokonywania transakcji kupna-sprzedaży papierów wartościowych, zgromadzone tam środki finansowe stanowiące wspólność majątkową małżeńską z J. S. (2), a uzyskane z dokonywanych uprzednio przez niego z majątku wspólnego jego i J. S. (2) transakcji giełdowych, związanych z obrotem akcjami, czym działał na szkodę wymienionej, tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 kk w zw. z art.294 § 1 kk w zw. z art.12 kk

1. oskarżonego uznaje za winnego zarzucanego mu czynu popełnionego w sposób opisany powyżej, z tym że ustala że czyn oskarżonego dotyczył mienia powierzonego, tj. uznaje go za winnego przestępstwa z art. 284 § 2 kk w zw. z art.294 § 1 kk w zw. z art.12 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk i art.33 § 2 i 3 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i grzywny w ilości 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości stawki na 40 (czterdzieści) złotych;

2. na podstawie na podstawie art.69 § 1 kk i art.70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat tytułem próby;

3. na podstawie na podstawie art.72 § 2 kk zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłacenie na rzecz J. S. (1) kwoty 587.635,37 (pięćset osiemdziesiąt siedem tysięcy sześćset trzydzieści pięć i trzydzieści siedem setnych) zł i to terminie 1 roku od uprawomocnienia się wyroku;

4. na podstawie art.626 § 1 kpk, art.627 kpk obciąża oskarżonego w całości kosztami postępowania przeciwko niemu prowadzonego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym – na podstawie art.1 art.2 ust.1 pkt 4 i art.3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych – opłatę w kwocie 940 zł.

SSO Agnieszka Kędzierska

UZASADNIENIE

W sprawie oskarżonego R. S. (1) ustalono następujący stan faktyczny:

Oskarżony R. S. (1) zawarł w dniu 30 maja 1987 roku związek małżeński z pokrzywdzoną J. S. (2). Początkowo małżeństwo układało się dobrze, w latach 1987 i 1988 ze związku tego urodziły się dzieci – N. i K. S. (1). Pomiędzy małżonkami istniała ustawowa wspólność majątkowa małżeńska, która nie była w jakikolwiek sposób modyfikowana, czy znoszona.

Małżonkowie zgodnie podejmowali decyzje i działania związane z finansami rodziny. J. S. (1) zatrudniona była w Środowiskowym (...) (...) w Ś. w charakterze terapeuty. Dochody uzyskiwane przez nią były przeznaczane na bieżące potrzeby rodziny - zakup żywności, ubrań, zakupy produktów gospodarstwa domowego, z kolei dochody oskarżonego – zatrudnionego w (...) S.A. na stanowisku przedstawiciela handlowego przeznaczano w znacznej części na opłacanie rachunków. Od dnia 12 lipca 2007 roku, oskarżony uzyskiwał z tego tytułu dochód w kwocie 3.100 zł brutto miesięcznie. Ponadto, R. S. prowadził własną działalność gospodarczą pod firmą (...) oraz - formalnie zarejestrowaną na J. S. (1) – (...). Natomiast pokrzywdzona zajmowała się głównie domem i dziećmi.

Na przełomie lat 1999 – 2000 oskarżony zaczął interesować się funkcjonowaniem giełdy papierów wartościowych i obrotem akcjami. W tym też czasie, zaczął inwestować w papiery notowane na giełdzie (...), angażując w te działania środki finansowe pochodzące z majątku wspólnego swego i żony. J. S. (2) godziła się na inwestowanie w papiery wartościowe środków pochodzących z majątku wspólnego, nie interesowała się szczegółami, pozostawiając mężowi w tym zakresie „wolną rękę”. Do 2007 roku, J. S. miała zaufanie do oskarżonego, uzyskiwane przez nią informacje dotyczące inwestycji dokonywanych przez byłego męża satysfakcjonowały ją. W roku 2007 oskarżony informował ją m.in. iż ich środki na „rachunkach giełdowych” mają wartość około 1 miliona złotych.

Ponieważ inwestycje te, a nadto działalność gospodarcza - przynosiły spore dochody, małżonkowie S. podjęli decyzję o budowie domu na działce położonej przy ul. (...) w Ś., nadto w późniejszym okresie rozważali zakup mieszkań w K. i P. dla swoich dzieci, które rozpoczynały w miastach tych studia.

W 2003 roku, po przeprowadzeniu kontroli skarbowej, która stwierdziła znaczne uchybienia w prowadzeniu działalności gospodarczej pokrzywdzonej, małżonkowie wstrzymali budowę domu przy ul. (...).

Oskarżony inwestował w papiery wartościowe wykorzystując do tego trzy rachunki maklerskie : o numerze (...) prowadzony przez (...) Banku (...) S.A.; o numerze (...) prowadzony przez (...) Banku (...) S.A.; o numerze (...) prowadzony przez (...) Banku S.A.

Na rachunku o numerze końcowym (...), według stanu na dzień 2 maja 2008 roku znajdowały się następujące papiery wartościowe: (...) akcji spółki (...) o łącznej wartości 4.757,48 zł, 265 akcji spółki (...) o łącznej wartości 938,10 zł, 13.338 akcji spółki (...) o łącznej wartości 100.568,52 zł, 500 akcji spółki (...) o łącznej wartości 1.020,00 zł oraz 2.000 akcji (...) o łącznej wartości 44.600,00 zł. Łącznie na wzmiankowanym rachunku, w dniu 2 maja 2008 roku, znajdowały się papiery wartościowe o łącznej wartości 151.884,00 zł.

Według stanu na dzień 2 maja 2008 roku, na rachunku o numerze końcowym (...) prowadzonym przez (...) S.A. znajdowało się 10.000 akcji spółki (...) o łącznej wartości 60.100,00 zł, 45.000 akcji spółki (...) o łącznej wartości 207.900,00 zł, 4.665 akcji spółki (...) o łącznej wartości 41.382,95 zł, 120.000 akcji spółki (...) o łącznej wartości 1.075.200,00 zł, 2.186 akcji spółki (...) o łącznej wartości 66.891,60 zł, 1.460 akcji spółki (...) o łącznej wartości 5.168,40 zł, 1.380 akcji spółki (...) o łącznej wartości 10.405,20 zł, 20.000 akcji spółki (...) o łącznej wartości 446.000,00 zł. Łącznie, wartość akcji na tym rachunku, na dzień 2 maja 2008 roku wynosiła 1.913.048,15 zł.

Natomiast na rachunku maklerskim o numerze (...), w dniu 2 maja 2008 roku znajdowały się następujące papiery wartościowe: 10.000 akcji spółki (...) o łącznej wartości 46.200,00 zł, 3.349 akcji spółki (...) o łącznej wartości

29.772,61 zł, 900 akcji spółki (...) o łącznej wartości 8.064,00 zł, 4.000 akcji spółki (...) o łącznej wartości 30.160,00 zł. Łączna wartość wszystkich środków na tym rachunku, na dzień 2 maja 2008 roku, wynosiła 114.196,61 zł.

Łączna wartość portfela papierów wartościowych na rachunkach R. S. (2) na dzień 2 maja 2008r. wynosiła 2.179.128,86 zł.

Według stanu na dzień 28 lutego 2009 roku, na rachunkach o numerach końcowych: (...) oraz (...) nie było żadnych papierów wartościowych, natomiast na rachunku o numerze końcowym (...) znajdowało się jedynie 10.000 akcji spółki (...) S.A., obrót którymi został zawieszony w związku z sytuacją prawną tej spółki giełdowej – akcje zostały wycofane z obrotu giełdowego. Ponadto na rachunku tym nie było żadnych innych papierów wartościowych. Sytuacja taka wynikała z faktu iż oskarżony wszystkie te akcje sprzedał.

Spółka (...) S.A. została wycofana z obrotu giełdowego, a ostatni dzień notowań tej spółki przypadał 10 stycznia 2008 roku. Kurs zamknięcia z ostatniego dnia notowań (...) S.A. na Giełdzie Papierów Wartościowych w W. wynosił 6,01 zł za sztukę (łącznie – wartość akcji (...) S.A. na rachunku inwestycyjnym wynosiła zatem 60.100 zł), a taka cena sprzedaży była także możliwa do osiągnięcia w dniach 2 maja 2008 roku oraz 28 lutego 2009 roku.

Ponadto, oskarżony obok sprzedaży papierów wartościowych, wyprowadzał z powyższych rachunków inwestycyjnych środki finansowe.

Na rachunku o numerze końcowym (...), na dzień 2 maja 2008 rok saldo wynosiło 0,00 zł. Oskarżony, pomiędzy 28 maja 2008 roku, a 1 października 2008 roku dokonywał następujących operacji na opisywanym rachunku inwestycyjnym : w dniu 25 maja 2008 roku wypłacił z niego kwotę 41.721,43 zł, w dniu 9 czerwca 2008 roku wypłacił kwotę 4.398,51 zł, w dniu 11 czerwca 2008 roku wypłacił 2.430 zł, w dniu 14 lipca 2008 roku wpłacił kwotę 50.000 zł, w dniu 16 lipca 2008 roku wypłacił kwotę 561,80 zł, w dniu 28 lipca 2008 roku wpłacił kwotę 5.845,04 zł, następnie, oskarżony dokonywał już tylko wypłat z tego rachunku: w dniu 29 lipca 2008 roku w kwocie 10.201,38 zł, w dniu 7 sierpnia 2008 roku w kwocie 5.176 zł i w dniu 1 października 2008 roku w kwocie 193,07 zł. Ostatecznie, rachunek ten został zlikwidowany w dniu 16 października 2008 roku, przy saldzie ujemnym wynoszącym 8.837,15 zł.

Według stanu na dzień 2 maja 2008 roku, saldo na rachunku inwestycyjnym o numerze końcowym (...) wynosiło 0,00 zł. Pomiedzy dniem 30 maja 2008 roku, a dniem 16 października 2008 roku, R. S. wypłacił z tego rachunku środki o łącznej wartości 1.112.379,16 zł. oraz wpłacił na ten rachunek środki o wartości 1.593,07 zł. W dniu 16 października 2008 roku rachunek ten został zlikwidowany. Dwie ostatnie wypłaty z tego rachunku dokonano w dniach: 2 października 2008 roku w kwocie 457,87 zł oraz 16 października 2008 roku w kwocie 1.013.259,08 zł. Na dzień zamknięcia rachunku , 16 października 2008 roku, jego saldo pozostawało ujemne i wynosiło – 1.110.786,09 zł.

Według stanu na dzień 2 maja 2008 roku, saldo wypłat na rachunku o numerze końcowym (...) wynosiło 0,00 zł. W okresie od 2 maja 2008 roku do dnia 6 czerwca 2008 roku oskarżony wypłacił z tego rachunku środki o łącznej wartości 129.769,66 zł, po czym w dniu 6 czerwca 2008 roku rachunek został zlikwidowany. W dniu jego likwidacji saldo rachunku było ujemne i wynosiło – 129.769,66 zł.

Oskarżony w 2008 roku dysponował ponadto sześcioma rachunkami bankowymi, na których gromadził środki pieniężne. W P. – rachunek o numerze (...), gdzie na dzień 2 maja 2008r. saldo wynosiło 0,62 zł. Następnie, od dnia 6 maja 2008 roku do dnia 2 czerwca 2008 roku, na wskazany rachunek wpłacono kwotę 44.762,21 zł, która w całości została wypłacona w oddziałach bankowych bądź bankomatach. Na dzień 2 czerwca 2008 roku saldo rachunku wynosiło 0,00 zł. Tego też dnia rachunek został zlikwidowany.

Kolejny rachunek bankowy o numerze (...), oskarżony miał także w P.. Według stanu na dzień 2 maja 2008 roku, saldo na tym rachunku wynosiło 0,01 zł. Następnie, w dniach 9 maja 2008 roku na rachunek wpłacono i wypłacono z niego przelewem kwotę 1.900,62 zł, a w dniu 2 czerwca 2008 roku – wpłacono i wypłacono kwotę 18,59 zł. W dniu 2 czerwca 2008 roku rachunek został zlikwidowany.

Trzeci rachunek bankowy oskarżony miał w E. – nr (...). W dniu 2 maja 2008 roku saldo tego rachunku wynosiło 36.200,64 zł. Następnie, na tym rachunku dokonywano szeregu operacji, w tym w szczególności z rachunkiem matki oskarżonego D. S.. W dniu 3 listopada 2008 roku, saldo tego rachunku wynosiło 0,00 zł. Od dnia 4 listopada 2008 roku, rachunek został zablokowany przez komornika, który pobierał z niego wpływające na niego na bieżąco środki finansowe. Na dzień 31 grudnia 2008 roku, saldo tego rachunku nadal wynosiło 0,00 zł, konto nie zostało zlikwidowane.

Czwarty rachunek bankowy R. S. – o numerze (...) – prowadzony był przez E. i powiązany był z kartą kredytową wystawioną na rzecz oskarżonego. Według stanu na dzień 2 maja 2008 roku, jego saldo wynosiło 0,00 zł. Następnie, pomiędzy 9 czerwca 2008 roku, a 28 listopada 2008 roku, oskarżony dokonywał płatności kartą kredytową oraz kilka razy zasiliał swoje konto. Ostatecznie, po wpłacie w dniu 28 listopada 2008 roku kwoty 795,19 zł, saldo tego rachunku wynosiło 0,00 zł. Rachunek został zamknięty w dniu 5 grudnia 2008 roku.

Piąty rachunek bankowy R. S. – o numerze (...) – prowadzony był przez mBank. Na dzień 2 maja 2008 roku, saldo na tym rachunku wynosiło 0,00 zł. Następnie, oskarżony dokonywał na tym rachunku szeregu operacji, w szczególności dokonywał wpłat własnych, wpłacał tam pieniądze z rachunków inwestycyjnych, przekazywał środki na rzecz matki oraz dzieci. W dniu 23 grudnia 2008 roku, na wskazanym rachunku wykonano ostatnią operację – na konto wpłynęło wynagrodzenie w kwocie 133,44, które zostało przelane na rachunek D. S.. W tym dniu saldo rachunku wynosiło 0.00 zł, a konto zostało zamknięte.

Szósty rachunek bankowy R. S. (1) miał w (...) nr (...). W dniu 2 maja 2008 roku, saldo tego rachunku wynosiło 0,00 zł. Następnie, na wskazane konto wpłynęła kwota 3.837,36 zł, która prawie w całości została przelana na rachunek oskarżonego w P.. Z kolei w dniu 28 maja 2008 roku, na konto oskarżonego wpłynęła kwota 41.721,43 zł, która umniejszona o 80,00 zł została wypłacona przez oskarżonego w dniu 30 maja 2008 roku. Według stanu na dzień likwidacji rachunku – 3 czerwca 2008 roku, saldo rachunku wynosiło 0,00 zł.

Reasumując – w dniu 2 maja 2008 roku na posiadanych przez siebie rachunkach R. S. (2) zgromadzone miał środki pieniężne w kwocie 36.201,27 zł oraz papierowy wartościowe o łącznej wartości 2.179.128,86 zł.

Natomiast na dzień 28 lutego 2009 roku, na rachunkach tych nie było żadnych środków pieniężnych na rachunkach bankowych, a jedynymi posiadanymi przez niego papierami wartościowymi były akcje spółki (...) S.A. o wartości 60.100 zł, którymi obrót był zawieszony.

W okresie pomiędzy 2 maja 2008 roku, a 28 lutego 2009 roku, R. S. (1) podjął ze swoich rachunków bankowych pieniądze w kwocie 36.200,64 zł, nadto – zbył akcje i z rachunków inwestycyjnych podjął pieniądze w łącznej kwocie 1.249.392,90 zł. W konsekwencji, oskarżony pobrał z obu rodzajów rachunków łączną kwotę 1.285.593,54 zł.

Ponadto, w omawianym okresie dochodziło do szeregu przepływów środków finansowych pomiędzy rachunkami oskarżonego i jego matki – D. S.. Pomędzy 2 maja 2008 roku, a 28 lutego 2009 roku, R. S. przelała na rachunek matki kwotę 334.501,26 zł, a z rachunku D. S. otrzymał on kwotę 444.824,06 zł. Tym samym, D. S. przelała na rachunek syna kwotę większą o 110.322,80 zł, niż R. S. przekazywał na jej konto.

Natomiast J. S. (2), w okresie od 2 maja 2008 roku do 28 lutego 2009 roku, z własnych rachunków pieniężnych wypłaciła łącznie kwotę 5.010,00 zł, przez co w dniu 28 lutego 2009 roku pozostawało na jej rachunkach 2.984 złotych. Kwota 5.010 zł została przeznaczona na spłatę zobowiązań publiczno-prawnych firmy (...) (ZUS, Urząd Skarbowy).

W latach 2003 – 2006, J. i R. S. (3) składali wspólne zeznania o wysokości osiągniętego dochodu – PIT 36. W roku 2003 małżonkowie S. wykazali dochody: R. S. 51.379,88 zł, a J. S. – 5.995,18 zł. W roku 2004 oskarżony wykazał dochód w kwocie 57.927,93 zł, natomiast J. S. wykazała łączny dochód w kwocie 25.327,13 zł. W 2005 roku, R. S. deklarował dochód wynoszący 55.581,03 zł, a J. S. – 52.821,59 zł. W deklaracji PIT 36 za 2006 rok, R. S. wykazywał

dochód w kwocie 49.068,41 zł, a J. S. – 34.590,51 zł. Natomiast w 2007 roku dochody małżonków S. kształtowały się następująco: oskarżony wykazał 54.528,46 zł dochodu, a J. S. zadeklarowała 36.417 zł dochodu.

W roku 2006, oskarżony R. S. złożył zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu, podając, iż jego przychód z odpłatnego zbycia papierów wartościowych wyniósł 409.239,86 zł, koszt uzyskania tego przychodu wyniósł 327.849,95 zł, a dochód – 81.389,91 zł.

W zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym 2007, oskarżony R. S. (1) wykazał przychód z odpłatnego zbycia papierów wartościowych w kwocie 1.132.967,03 zł, koszty uzyskania przychodu w łącznej wysokości 1.099,338,90 zł oraz łączny dochód w kwocie 33.628,13 zł. Z kolei, w zeznaniu dotyczącym roku podatkowego 2008, oskarżony wykazywał przychód z odpłatnego zbycia papierów wartościowych w kwocie 507.719,11 zł, koszty jego uzyskania wynoszące 618.027,80 zł, co dawało stratę w kwocie 110.308,69 zł

Od 2007 roku, pomiędzy małżonkami R. i J. S. (2) zaczęły narastać konflikty m.in. dotyczące przeznaczenia wspólnych oszczędności. Oskarżony przestał informować żonę o sytuacji finansowej rodziny.

Do maja 2008 roku, J. S. oczekiwała na rozliczenie finansowe z oskarżonym. R. S. zapewniał J. S., iż rozliczy się z nią zarówno z pieniędzy, jak i z nieruchomości – domu, mieszkania, garażu. W rozmowach z żoną, oskarżony wskazywał, iż wartość wspólnych środków finansowych wynosi ok. 1 miliona złotych. J. S. (2) nie otrzymała jednak od męża jakichkolwiek oświadczeń, czy deklaracji w formie pisemnej.

J. S. (2) wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania w Ś. przy ul. (...), w dniu 2 maja 2008 roku. Oskarżony wymienił wówczas zamki w drzwiach i odtąd pokrzywdzona nie miała do mieszkania dostępu. Oskarżony unikał także kontaktów z żoną. Od tego momentu nie informował jej o żadnych posunięciach finansowych, zaprzestał przekazywania pokrzywdzonej jakichkolwiek informacji dotyczących sytuacji finansowej i wzajemnych rozliczeń. W 2008 roku doszło do spotkania pokrzywdzonej i oskarżonego, przy okazji składania przez J. S. pozwu rozwodowego. W krótkiej, nerwowej rozmowie z oskarżonym, J. S. dowiedziała się wówczas, iż R. S. „żadnych pieniędzy nie ma”.

Pokrzywdzona J. S. złożyła pozew o rozwód 9 maja 2008 r. Małżeństwo oskarżonego i pokrzywdzonej zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 6 lutego 2009 roku. Wyrok uprawomocnił się z dniem 28 lutego 2009r. (sygn. akt XII. C. 1085/08).

Pismem z dnia 17 marca 2009 roku, J. S. (2) skierowała do R. S. (2) wezwanie do wydania należnej jej części składnika majątku wspólnego w postaci pieniędzy w kwocie 500.000 zł.

Dzieci oskarżonego – N. i K. S. (1) pozwali go o alimenty maju 2008r. Sąd Rejonowy w Śremie wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2008 roku zasądził od oskarżonego na rzecz K. S. (2) rentę alimentacyjną w kwocie 1.500 zł miesięcznie, a nadto na rzecz N. S. (1) - rentę alimentacyjną w kwocie 1.500 zł miesięcznie (sygn. akt III. RC. 103/08). Wniosek oskarżonego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od wyroku został oddalony, a sprzeciw - odrzucony.

W dniu 12 grudnia 2008 roku, oskarżony skierował pozew o obniżenie alimentów do kwoty 300 zł miesięcznie odnośnie K. S. (3) oraz do kwoty 400 zł odnośnie N. S. (2). Wyrokiem z dnia 14 maja 2009 roku, alimenty na rzecz K. S. (2) zostały obniżone do kwoty 500 zł miesięcznie, a w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone (sygn. akt III. RC. 281/08). W. przez oskarżonego apelacja od tego wyroku została oddalona przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w dniu 16 października 2009 roku (sygn. akt XV. Ca. 778/09).

Wyrokiem z dnia 3 marca 2011 roku Sąd Rejonowy w Śremie ustalił, że obowiązek alimentacyjny R. S. (1) względem K. S. (3) ustał z dniem 14 października 2010 roku (sygn. akt III. RC. 256/10). Z kolei wyrokiem z dnia 7 grudnia 2011 roku, Sąd Rejonowy w Śremie ustalił, że obowiązek alimentacyjny R. S. (2) wobec N. S. (1) ustał z dniem 26 września 2011 roku (sygn. akta III. RC. 93/11).

Ponieważ oskarżony nie regulował obowiązków wynikających z orzeczeń Sądu Rejonowego w Śremie w sprawach III. RC. 281/08 i III. RC. 103/08, K. S. (1) i N. S. (1) skierowali wnioski egzekucyjne do Komornika Sądowego w Ś.. W toku egzekucji prowadzonej przez K. zajęto rachunki bankowe oskarżonego, jego wynagrodzenie za pracę, a także jego wierzytelności wobec ZUS, Powiatowego Urzędu Pracy, Urzędu Skarbowego i Ośrodka Pomocy (...). Łącznie, na rzecz K. K. (2) wyegzekwował od oskarżonego kwotę 12.518 zł, a na rzecz N. S. (1) – kwotę 45.679 zł.

Komornik sądowy dokonał faktycznie blokady tylko jednego z sześciu rachunków bankowych oskarżonego – nr (...) - i to w dniu 4 listopada 2008 roku, kiedy saldo z dnia poprzedniego wynosiło 0,00 zł, a organ egzekucyjny przejmował jedynie środki, które na bieżąco wpływały na rachunek – w łącznej kwocie 6.070,62 zł.

W dniu 13 maja 2009r. J. S. (2) złożyła w Sądzie Rejonowym w Śremie wniosek o podział majątku wspólnego (sygn. akt I Ns 380/09, ob. VI Ns 9/13 Sądu Rejonowego w Kościanie).

W dniu 14 czerwca 2010 roku, w trakcie trwania postępowania o podział majątku wspólnego, oskarżony i pokrzywdzona zawarli porozumienie w zakresie częściowego podziału majątku wspólnego, dotyczące wyłącznie ruchomości (o wartości 7.600zł) oraz samochodu osobowego marki R., ustalając iż ruchomości o wartości 5.600 zł znajdują się w posiadaniu R. S., a ruchomości o wartości 2.000 zł – w posiadaniu J. S., który to stan zostanie utrzymany, z obowiązkiem spłaty przez oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwoty 1.800 zł. Odnośnie samochodu R. (...) – ustalono iż jego wartość wynosi ok. 12.000 zł, stanowić on będzie własność pokrzywdzonej, z obowiązkiem spłaty przez nią na rzecz oskarżonego kwoty 6.000zł.

W dniu 14 grudnia 2011 roku, Sąd Rejonowy w Śremie wydał w sprawie I. Ns. 380/09 postanowienie wstępne, w którym oddalił wniosek R. S. (1) o ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym, a nadto ustalił, że w skład majątku wspólnego pokrzywdzonej i oskarżonego wchodzi: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Ś. przy ul. (...) o powierzchni 48 m², prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Ś. stanowiącej działkę (...) o powierzchni 0.00.18 ha wraz z własnością murowanego jednokondygnacyjnego garażu stanowiącego odrębną nieruchomość, dla których Sąd Rejonowy w Śremie prowadzi KW (...) oraz prawo użytkowania wieczystego do 1/50 części nieruchomości położonej w Ś. stanowiącej działkę nr (...) /510 powierzchni 0.11.20 ha dla której Sąd Rejonowy w Śremie prowadzi KW (...), nieruchomość położoną w Ś. stanowiącą działki numer (...) o powierzchni 0.07.52 ha dla której Sąd Rejonowy w Śremie prowadzi KW (...), środki pieniężne w kwocie 1.175.270,74 zł, a także wyszczególnione w postanowieniu Sądu ruchomości. Postanowienie to uprawomocniło się z dniem 4 stycznia 2012 roku.

Oskarżony postanowienie powyższe usiłował na różne sposoby wzruszać.

W dniu 23 stycznia 2012 roku, do Sądu Rejonowego w Śremie wpłynęła apelacja R. S. od powyższego postanowienia. Postanowieniem z dnia 1 lutego 2012 roku, Sąd Rejonowy w Śremie odrzucił apelację oskarżonego jako złożoną po terminie. Oskarżony w dniu 6 lutego 2012 roku złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia apelacji, który został oddalony przez Sąd Rejonowy w Śremie postanowieniem z dnia 3 października 2012 roku. W dniu 10 października 2012 roku, R. S. skierował do Sądu Okręgowego w Poznaniu wnioski o wznowienie postępowania w sprawie I. Ns. 380/09 Sądu Rejonowego w Śremie, zmianę zapadłego w tym postępowaniu postanowienia wstępnego, zmianę referenta, uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarga ta została odrzucona postanowieniem Sądu Rejonowego w Kościanie w dniu 2 kwietnia 2013 roku (sygn. akt VI. Ns. 486/13).

Postępowanie w sprawie z wniosku o podział majątku wspólnego nadal się toczy (sygn. akt I. Ns. 380/09 Sądu Rejonowego w Śremie, ob. VI. Ns. 9/13 Sądu Rejonowego w Kościanie). Postanowienie wstępne z dnia 14 grudnia 2011 roku jest prawomocne.

W ramach postępowania karnego pokrzywdzona J. S. (2) złożyła w dniu 16 kwietnia 2009 roku, w Prokuraturze Rejonowej w Śremie, zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 284 § 1 kk przez R. S. (2) polegającego na przywłaszczeniu na jej szkodę środków pieniężnych kwocie 500.000zł. Postanowieniem z dnia

15 maja 2009 roku, funkcjonariusz policji z Komendy Powiatowej Policji w Ś. na podstawie art.17 § 1 pkt 2 kpk wydał postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przywłaszczenia przez R. S. powierzonego mu mienia znacznej wartości w postaci gotówki w kwocie 500.000 zł, tj. o przestępstwo z art.284 § 2 kk w zw. z art.294 § 1 kk, wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego. Postanowienie to w dniu 15 maja 2009r. zostało zatwierdzone prokuratora Prokuratury Rejonowej w Śremie (sygn. akt Ds. 322/09).

Ponowne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez R. S., pokrzywdzona złożyła w dniu 16 września 2011 roku, również w Prokuraturze Rejonowej w Śremie. W wyniku tego zawiadomienia, prokurator Prokuratury Rejonowej w Śremie nakazał przeprowadzenie czynności sprawdzających, a następnie, postanowieniem z dnia 6 lutego 2013 roku na podstawie art. 327 § 1 kpk podjął zakończone postanowieniem z dnia 15 maja 2009 roku o odmowie wszczęcia śledztwa postępowanie sprawdzające Ds. 322/09 w sprawie przywłaszczenia powierzonego mienia w postaci pieniędzy w kwocie 500.000 zł na szkodę J. S. (2). W dniu 7 lutego 2013 roku, wydane zostało postanowienie o wszczęciu śledztwa w tej sprawie (sygn. akt Ds. 158/13), w efekcie czego skierowano do tut. Sądu rozpoznawany obecnie akt oskarżenia.

W związku ze skargami oskarżonego oraz zawiadomieniami o przestępstwie toczyły się bądź nadal toczą liczne postępowania.

Oskarżony w dniu 6 listopada 2012 roku złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa dotyczącego przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w Ś. oraz prokuratora prowadzącego postępowanie w sprawie Ds. 1397/10 Prokuratury Rejonowej w Śremie, polegającego na skierowaniu przeciwko niemu aktu oskarżenia w oparciu o dowody poszlakowe w lutym 2011 roku. Postanowieniem z dnia 26 listopada 2012 roku, wydanym w sprawie 2 Ds. 333/12, Prokurator Prokuratury Rejonowej w Gnieźnie odmówił wszczęcia śledztwa we wskazanej wyżej sprawie. Postanowienie Prokuratora zostało utrzymane w mocy przez Sąd Rejonowy w Kościanie – postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2013 roku (sygn. akt VII. Kp. 27/13).

Nadto, prokurator Prokuratury Rejonowej w Złotowie umorzył śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień w dniach 25 i 28 lutego 2011 roku przez prokuratora i policjanta w Ś., wywołane skargą oskarżonego R. S., wobec braku zaistnienia czynu zabronionego (sygn. akt Ds. 756/13).

W dniu 24 sierpnia 2009 roku, prokurator Prokuratury Rejonowej we Wrześni odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy publicznych - Sędziów Sądu Rejonowego w Śremie, Prokuratorów Prokuratury Rejonowej w Śremie oraz Komornika przy Sądzie Rejonowym w Śremie, polegającego na wspólnym, celowym działaniu na niekorzyść R. S. (1)w związku ze sprawą o zasądzenie alimentów o sygnaturze II RC 103/08, w której pokrzywdzony występował w charakterze pozwanego, wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego (sygn. akt Ds. 952/09).

Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2010 roku, po rozpoznaniu zawiadomienia oskarżonego, funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Ś. odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie zeznania nieprawdy mającego służyć za dowód w postępowaniu sądowym w sprawie I Ns 380/09 przed Sądem Rejonowym w Śremie, fałszywego oskarżenia w piśmie z dnia 7 lipca 2010 roku złożonym przed Sądem Rejonowym w Śremie w postępowaniu I Ns 380/09, wobec braku znamion czynu zabronionego (sygn. akt Ds. 715/10).

Z kolei w dniu 20 lipca 2010 roku, postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Śremie odmówiono wszczęcia śledztwa z doniesienia oskarżonego o dopuszczeniu się w toku postępowania I. Ns. 380/09 przed Sądem Rejonowym w Śremie przestępstwa z art. 233 § 1 kk. Zażalenia R. S. (1) na postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa zostały pozostawione bez rozpoznania (sygn. akt Ds. 665/10).

Oskarżony zawiadamiał także o możliwości popełnienia przestępstwa przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kościanie, polegającego na przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków w związku z prowadzeniem spraw z wniosków K. S. i N. S. przeciwko oskarżonemu. Postanowieniami z dnia 28 października 2010 roku w sprawie Ds. 1264/10, z dnia 2 lutego 2011 roku wydanym w sprawie Ds. 7/11 oraz z dnia 15 lipca 2013 roku,

wydanym w sprawie Ds. 457/13, postępowania we wskazanych wyżej sprawach zostały umorzone lub odmówiono wszczęcia śledztwa, z uwagi na stwierdzenie, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Postanowieniem z dnia 30 września 2013 roku, Prokurator Prokuratury Rejonowej we Wrześni umorzył śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Śremie w ramach postępowania Ds. 158/13, polegającego na prowadzeniu postępowania przygotowawczego z zawiadomienia J. S., zakończonego aktem oskarżenia przeciwko R. S., a tym samym fałszywym oskarżeniu R. S., wobec stwierdzenia iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (sygn. akt Ds. 990/13) .

Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2013 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w Pile odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków przez Sędziego Sądu Rejonowego w Kościanie, który wydał wyrok w sprawie II. K. 101/11 na podstawie nierzetelnej oceny materiału dowodowego, przez co zniesławił i znieważył oskarżonego (sygn. akt 1 Ds. 322/13). Z kolei postanowieniem z dnia 2 grudnia 2013 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej Poznań – Wilda w Poznaniu wydała postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Śremie, poprzez nierzetelną ocenę materiału zgromadzonego w sprawach Kmp 57/08 i Kmp 58/08 i działanie na szkodę interesu prywatnego, a nadto pomawianie i znieważanie R. S. poprzez przekazywanie w oparciu o tak dokonaną ocenę nieprawdziwych informacji instytucjom bankowym (sygn. akt Ds. 990/13).

Oskarżony zawiadamiał także Prokuraturę Rejonową w Środzie Wlkp. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Sędziego Sądu Rejonowego w Środzie Wlkp. Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2013 roku, Prokurator Prokuratury Rejonowej w Środzie Wlkp. odmówił wszczęcia śledztwa w tej sprawie, a decyzję tą utrzymał w mocy Sąd Rejonowy w Kościanie – postanowieniem z dnia 18 listopada 2013 roku w sprawie II. Kp. 115/13.

Z kolei w dniu 17 lipca 2013 roku, postanowieniem w sprawie II. Kp. 165/13, Sąd Rejonowy w Lesznie utrzymał w mocy zaskarżone przez R. S. postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Środzie Wlkp. w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa w sprawie rzekomego przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez Sędziego Sądu Rejonowego w Śremie.

Oskarżony R. S. (1) ma 47 lat, jest rozwiedziony, na dwójkę dzieci w wieku 26 i 27 lat, nie posiada na utrzymaniu żadnych osób, posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem elektronikiem, nie jest nigdzie zatrudniony, deklaruje iż utrzymuje się z pomocy rodziny i odszkodowań.

Umowa o pracę w (...) S.A. została w dniu 9 października 2008 roku wypowiedziana (z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia).

R. S. (1) był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 28 kwietnia 2011 roku, wydanym w sprawie II. K. 101/11, za ciąg przestępstw z art. 267 § 1 kk, popełnionych w dniach 15 października 2010 roku i 16 grudnia 2010 roku, polegających na tym, że w okresie bliżej nieustalonym, nie wcześniej jednak niż w dniu 15 października 2010 roku w Ś., po otwarciu bez upoważnienia, zamkniętego pisma Rektora Politechniki (...), adresowanego do K. S. (2), bezprawnie uzyskał dostęp do zawartej w nim decyzji o skreśleniu syna z listy studentów, tj. informacji dla niego nie przeznaczonej oraz na tym, że

w dniu 16 grudnia 2010 roku ujawnił innym osobom uzyskaną w sposób bezprawny, opisany wyżej, informację dla niego nie przeznaczoną o skreśleniu syna z listy (...) Politechniki (...), przedkładając przedmiotową decyzję do akt głównych postępowania Sądu Rejonowego w Śremie III. Rc. 256/10, na karę 5 miesięcy ograniczenia wolności. Postanowieniem z dnia 19 listopada 2011 roku karę ograniczenia wolności zamieniono na grzywnę.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego R. S. (1) (k. 693 – 696 oraz k. 355 w zw. z k. 694, k. 1586),

- zeznań świadka: J. S. (2) (k. 697 – 700 oraz k. 18 – 19, 113 – 114, 124, 132 – 133v, 141 – 141v, 162 – 163, 213, 321 – 321v w zw. z k. 698),

- dokumentów ujawnionych na k. 1425 i k.1587 : zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wraz z załącznikami (k. 1 – 12), kopii akt Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie XII. C. 1085/08 (k. 24, 121, 407, 402 – 406, 408 - 438), zestawień operacji bankowych (k. 25 – 57), postanowienia Naczelnika Urzędu Skarbowego w W.z dnia 27.07.2006 r. (k. 58), kserokopii deklaracji podatkowych R. S. P.-38 oraz PIT-8C za lata 2006 – 2008 (k. 62 – 72, 317 - 318), ponownego zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (k. 80 – 83), wniosku o podział majątku wspólnego (k. 116 – 120), odpowiedzi na wniosek (k. 122 – 123), pism procesowych J. S.w sprawie I. Ns. 380/09 Sądu Rejonowego w Śremie (k. 137 – 139, 1160 – 1162, 1164 –1167, 1172 – 1173, 1175 – 1177, 1183, 1213 - 1217), postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 14.12.2011 r. w sprawie I. Ns. 380/09 (k. 151 – 152, 596 - 597/1157 - (...)), pisma J. S.z dnia 8.10.2012 r. (k. 155), pisma z Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 4.02.2013 r. (k. 156), pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w Ś.z dnia 21.03.2013 r. wraz z załącznikami (k. 196 - 201), pozwu o alimenty (k. 206 – 207), dokumentów z postępowania III. RC. 103/08 Sądu Rejonowego w Śremie (k. 208 – 211, 215 – 221, 225, 630), rozwiązania umowy o pracę z oskarżonym (k. 212), postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu w sprawie XV. Cz. 330/10 z dnia 12.03.2010 r. (k. 222 – 224), pozwu o obniżenie alimentów z dnia 9.12.2008 r. wraz z załącznikami (k. 226 – 280), pisma z (...) Banku SAz dnia 25.02.2009 r. wraz z załącznikami (k. 281 – 284), dokumentacji bankowej nadesłanej do sprawy III. RC. 281/08 (k. 291 – 316), świadectwa pracy R. S.(k. 319), kserokopii wyroku w sprawie III. RC. 281/08 Sądu Rejonowego w Śremie wraz z uzasadnieniem (k. 329 - 330, 332 – 335, 629), protokołu rozprawy i wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie XV Ca 778/09 wraz z uzasadnieniem (k. 336 – 350), notatki urzędowej (k. 388), pozwu rozwodowego (k. 397 – 398), dokumentacji medycznej dot. oskarżonego (k. 439), pisma z (...) Banku SAz dnia 13.06.2013 r. (k. 443, 455), pisma oskarżonego „odpowiedzi na akt oskarżenia” (k. 550), postanowienia Sądu Rejonowego w Kościanie w sprawie VI Ns 486/13 z dnia 2 kwietnia 2013 roku (k. 573 – 575), postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 marca 2013 roku w sprawie II AKz 105/13 (k. 582 – 583), zarządzenia Przewodniczącego Wydziału XVII Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 14.01.2013 r. (k. 584 – 586), postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie 2 Ds. 333/12 (k. 588 – 589), postanowienia Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 22.04.2013 r. w sprawie VII. Kp. 27/13 9k. 590 – 591), postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej w Złotowie w sprawie Ds. 756/13 (k. 593 – 594), postanowienia funkcjonariusza KPP w Ś.z dnia 12.08.2010 r. (k. 600 – 601), postanowienia Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 10.11.2010 r. w sprawie II. Kp. 283/10 (k. 604 – 605), postanowienia Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 10.11.2010 r. w sprawie II. Kp. 284/10 (k. 607 – 608), odpisu wyroku w sprawie II. K. 101/11 Sądu Rejonowego w Śremie (k. 610), postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie Ds. 952/09 (k. 616 – 617), postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie Ds. 457/13 (k. 618 – 621), postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie Ds. 7/11 (k. 622), postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie Ds. 1264/10 (k. 623), wyroku Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 3.03.2011 r. w sprawie III. RC. 256/10 (k. 631), wyroku Sądu Rejonowego w Śremie z dnia 7.12.2011 r. w sprawie III. RC. 93/11 (k. 632), postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie Ds. 990/13 (k. 645 – 648), deklaracji PIT 36 za lata 2003 – 2007 (k. 748 – 758), pism Komornika Sądowego w Ś.w sprawach Km 2761/09, Kmp 57/08 i Kmp 58/08 (k. 759, 761, 764, 771, 773, 775, 777, 781), postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pile z dnia 10.12.2013 r. (k. 788 – 791), postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Wilda w Poznaniu z dnia 2.12.2013 r. (k. 799 – 802), odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 18.11.2013 r. w sprawie II. Kp. 115/13 (k. 803 – 805), odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 17.07.2013 r. w sprawie II. Kp. 165/13 (k. 806 – 807), kserokopii kart z akt sprawy I. Ns. 9/13 Sądu Rejonowego w Kościanie (k. 927 – 1019 - (...)), kserokopii z akt XI.C. 1085/08 Sądu Okręgowego w Poznaniu (k. 1032 – 1038, 1042 – 1044, 1053), pism procesowych R. S.w sprawie I Ns 380/09 (k. 1178 – 1179, 1184, 1191, 1192, 1195 – 1196, 1197 – 1200, 1203 – 1212, 1221 – 1226, 1229 - 1233), porozumienia w zakresie częściowego podziału majątku wspólnego (k. 1193), informacji o karalności R. S.(k. 369 – 370, 613 – 614, 1419 – 1420),

- opinii w sprawie stanu środków pieniężnych i wartości papierów wartościowych opracowanej w sprawie I Ns 380/09 Sądu Rejonowego w Śremie (k. 84 – 112, 1115 – 1118, 1283 – 1292, 1423-1424).

Jako częściowo wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przez oskarżonego **R. S. (1)**.

W swoich wyjaśnieniach R. S. wskazywał, iż nie została zakończona sprawa o podział majątku pomiędzy nim, a pokrzywdzoną, a zatem w jego ocenie nie doszło do ustalenia stanu majątku wspólnego. Oskarżony podnosił, że w materiale dowodowym nie ma informacji z jakiego konta, należącego do pokrzywdzonej, miały zniknąć pieniądze. Jednocześnie, R. S. deklarował, że zastosuje się on do wyroku Sądu Rejonowego, jeżeli zapadnie i będzie wymieniał składniki majątku wspólnego małżonków S.. Niezależnie od powyższego, oskarżony domagał się „odrzczenia” aktu oskarżenia, albowiem według niego, ponowne podjęcie postępowania w niniejszej sprawie nastąpiło z obrazą art. 327 § 2 kpk.

Odnosząc się do środków gromadzonych na rachunkach inwestycyjnych, oskarżony wskazał, iż posiadał takie rachunki w dwóch bankach, jednakże ze względu na wielość operacji na kontach, nie podejmował się określenia wartości gromadzonych papierów wartościowych w dniu 2 maja 2008 roku. Oskarżony zaprzeczył, aby J. S. miała cokolwiek wspólnego z inwestycjami giełdowymi, podkreślając, że pokrzywdzona nie dokładała do tych inwestycji żadnych środków. R. S. (1) zgodził się z wnioskami biegłego, iż na dzień 28 lutego 2009 roku, poza akcjami (...) S.A., nie posiadał innych papierów wartościowych i przyznał, że pozostałe akcje zostały na jego zlecenie sprzedane.

Oskarżony nie był w stanie określić, ile wynosiły jego straty związane ze spadkiem kursów akcji, wyjaśniał jednak, że na jego sytuację finansową, obok kryzysu na giełdzie, wpływ miały także działania komornika, który miał pobrać alimenty zasądzone na rzecz dzieci oskarżonego z rachunków pomocniczych.

W dalszej części wyjaśnień, oskarżony wskazywał, że na potrzeby spłaty alimentów została sporządzona umowa notarialna zbycia udziałów przysługujących R. S. w spadku po jego ojcu.

R. S. (1) twierdził także, iż zmuszony był zwracać pieniądze, obok należności alimentacyjnych, także swoim wierzycielom z tytułu pożyczek zaciąganych w celu inwestowania na giełdzie. Oskarżony nie potrafił wskazać od kogo pożyczał pieniądze, czy był to jeden podmiot czy kilka, a także – nie potrafił opisać kwot tych pożyczek.

Według R. S., jego była żona, od czasu wyprowadzenia się, do czasu uprawomocnienia wyroku rozwodowego, nie żądała od niego rozliczenia środków finansowych.

Podczas rozprawy w dniu 30 maja 2014 roku, oskarżony ponownie odniósł się do swojego zadłużenia alimentacyjnego, wskazując, że po tym, jak komornik zajął wszystkie posiadane przez niego środki, dzieci wystąpiły z powództwem przeciwko matce oskarżonego i wówczas sporządzona została umowa dotycząca zbycia udziału w spadku przypadającego R. S. po swoim ojcu.

Sąd za wiarygodne, potwierdzone zgromadzonymi w sprawie dokumentami oraz treścią ujawnionej opinii biegłego, Sąd uznał stwierdzenia oskarżonego, z których wynikało, że inwestował on środki finansowe w papiery wartościowe, w jakich bankach, gdzie posiadał on rachunki inwestycyjne, że sprzedał akcje. Te twierdzenia pozostawały zbieżne z wyciągami z kont bankowych, ale także z opinią biegłego. Nadto, za zgodne z dokumentacją podatkową należało uznać wyjaśnienia, w których oskarżony wskazywał na straty finansowe związane z inwestycjami w papiery wartościowe – z tym że jedynie co do roku 2008. Również - potwierdzone zeznaniami J. S. (2) okazały się wyjaśnienia oskarżonego, z których wynikało, że pokrzywdzona osobiście nie zajmowała się inwestowaniem środków na giełdzie papierów wartościowych. Nie było także podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonego, co do prowadzenia przez niego dwóch działalności gospodarczych pod firmami (...) oraz (...), ale także – co do tego, iż pokrzywdzona wyprowadziła się od oskarżonego, a ostatecznie – doszło pomiędzy nimi do rozwodu. Sąd nie ma także wątpliwości, iż prawdziwe były stwierdzenia oskarżonego dotyczące spadku wartości papierów wartościowych – na taką okoliczność wskazywał także powołany w sprawie biegły.

To od razu wypada zaznaczyć że nie można przyjąć, aby spadek wartości akcji spowodował utratę wszystkich zainwestowanych w papiery wartościowe środków pieniężnych. Wskazuje na to wprost analiza przepływów środków finansowych pomiędzy rachunkami, szczegółowo opisana w opinii D. K..

Nie można natomiast uznać za prawdziwe wyjaśnienia oskarżonego, z których wynikało, iż w toku postępowania o podział majątku wspólnego, nie ustalono jakie składniki należały do majątku wspólnego – co innego wynika bowiem z treści postanowienia wstępnego wydanego w sprawie I. Ns. 380/09, w którym jednoznacznie przesądzono o tym, jakie składniki majątkowe wchodziły w skład majątku wspólnego małżonków S.. Nie można było także uznać za prawdziwe wyjaśnienia, z których wynikało, że J. S. nie dokładała żadnych środków finansowych w celu obrotu papierami wartościowymi. Faktycznie, pieniądze na inwestycje giełdowe przekazywał oskarżony, jednak – z majątku wspólnego swojego i żony.

Odnosząc się do twierdzeń oskarżonego, z których wynikało, że w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, każde z małżonków może dowolnie dysponować zgromadzonym majątkiem, Sąd wskazuje, iż są to poglądy stanowiące wyłącznie linię obrony oskarżonego, sprzeczne choćby uregulowaniami prawa rodzinnego, który wprowadza pojęcie zwykłego zarządu i konieczność zgody współmałżonka na czynności zarządu ten przekraczające. Należy w tym miejscu podnieść jednak przede wszystkim że działania aprobowane przez normy prawa to z pewnością nie te, które polegają na przywłaszczeniu majątku kosztem współmałżonka.

Jako niewiarygodne Sąd uznał stwierdzenia oskarżonego, iż w toku postępowania egzekucyjnego, komornik zajmował środki finansowe znajdujące się na rachunkach związanych z inwestowaniem w papiery wartościowe. Po pierwsze bowiem, analiza rachunków inwestycyjnych prowadzi do wniosku, iż do dnia ich likwidacji, środki na tych rachunkach były wypłacane przez oskarżonego – nie były przedmiotem zajęcia komorniczego. Po drugie, komornik sądowy dokonał faktycznie blokady tylko jednego z sześciu rachunków bankowych oskarżonego – nr (...) - i to w dniu 4 listopada 2008 roku, kiedy saldo z dnia poprzedniego wynosiło 0,00 zł, a organ egzekucyjny przejmował jedynie środki, które na bieżąco wpływały na rachunek – w łącznej kwocie 6.070,62 zł. Pozostałe pięć rachunków bankowych od końca czerwca 2008 roku wykazywały salda wynoszące 0,00 zł, bądź zbliżone do 0,00 zł. W konsekwencji, poza jednym opisanym wyżej rachunkiem pieniężnym, gdzie doszło do blokady konta i przejęcia środków w kwocie 6.070,62 zł, R. S. (1) sam decydował o przepływach pieniędzy na posiadanych przez siebie rachunkach bankowych.

Nadto, jako całkowicie gołosłowne Sąd uznał stwierdzenia oskarżonego, jakoby zmuszony był on zwracać pieniądze swoim wierzycielom z tytułu pożyczek. Oskarżony nie był w stanie określić kwoty uzyskanych pożyczek, ale także liczby swoich wierzycieli. Ponadto, oskarżony, pomimo kierowania do Sądu licznych pism i wniosków, nie przedstawił jakichkolwiek dowodów na zawarcie pożyczek, w postaci umów, czy wezwań do zapłaty.

Za przewrotne należy uznać wyjaśnienia oskarżonego gdy twierdzi iż w materiale dowodowym nie ma informacji z jakiego konta, należącego do pokrzywdzonej, miały zniknąć pieniądze. Jednocześnie, R. S. deklaruje, że zastosuje się on do wyroku Sądu Rejonowego, jeżeli zapadnie i będzie wymieniał składniki majątku wspólnego małżonków S., wreszcie – że żona od czasu wyprowadzenia się, do czasu uprawomocnienia wyroku rozwodowego, nie żądała od niego rozliczenia środków finansowych.

Rzeczywiście – z żadnego konta pokrzywdzonej, co wynika z podzielonego przez Sąd stanowiska prokuratora - środki nie zginęły. Zginęły one z kont zarejestrowanych na oskarżonego, ale dotyczyły zgromadzonego na nich majątku wspólnego małżonków S., czego oskarżony udaje że nie dostrzega.

Odnosnie nieprawidłowości w procedowaniu przez prokuratora - Sąd wypowie się przy okazji rozważań prawnych, tu jedynie zaznaczając iż do nieprawidłowości zarzucanych przez R. S. nie doszło, zaś jego obawy wynikają jedynie z nieznamomości przepisów postępowania karnego przez oskarżonego.

Co do tego iż pokrzywdzona nie żądała rozliczenia finansowego z nim – nie jest to prawdą. Oskarżony przyznaje tylko to co zostało wyrażone na piśmie, jako trudne do podważenia. Natomiast nie chce potwierdzić iż do maja 2008r. pokrzywdzona oczekiwała na rozliczenie z nią, zaś oskarżony wbrew ustnym zapewnieniom – nie uczynił tego. Z chwilą wyprowadzenia się pokrzywdzonej musiało stać się dla oskarżonego jasne iż małżeństwo ich zmierza ku końcowi i nastąpi moment rozliczeń finansowych. Z niezrozumiałego powodu uznał że to on będzie dzierżył całość majątku i co więcej – to on wybierze „słuszny” moment dokonania rozliczenia. Przy tym – trudno dać wiarę szacunkowi do

decyzji sądowych u oskarżonego, skoro każdą z nich zaskarża. Niewątpliwym jest że rozstanie małżonków S. nastąpiło w wyniku konfliktów, w tym – na tle finansowym. Nie sposób uwierzyć by pokrzywdzona watek miliona złotych na koncie – pomijała.

Jako wiarygodne w znacznej części Sąd uznał zeznania złożone w sprawie przez pokrzywdzoną **J. S. (2)**.

Potwierdzone zarówno wyjaśnieniami oskarżonego, ale także ujawnionymi w sprawie dokumentami były zeznania J. S. dotyczące faktu zawarcia małżeństwa z oskarżonym, posiadania dzieci z tego małżeństwa, problemów małżeńskich, które doprowadziły do rozvodu J. S. i R. S..

Z analizy rachunków bankowych należących do oskarżonego wynika także, iż prawdziwe są stwierdzenia świadka dotyczącego tego, iż na tychże rachunkach zgromadzone zostały znaczne środki finansowe. Podkreślenia wymaga, iż pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzoną bezsporne było, iż w trakcie trwania małżeństwa nie zawierali oni umowy majątkowej małżeńskiej.

Nie było podstaw do kwestionowania twierdzeń pokrzywdzonej, iż środki lokowane w papierach wartościowych pochodziły ze wspólnych pieniędzy oskarżonego i pokrzywdzonej. Wynika to przede wszystkim z treści przepisów dotyczących majątkowego ustroju małżeńskiego. Skoro bowiem oskarżony nie zawierał z pokrzywdzoną umowy znoszącej wspólność majątkową, należało uznać, iż wszelkie dochody obojga małżonków stanowią element wspólnego ich majątku.

Jako zgodne z dokumentami bankowymi, a także uzyskanymi od organów egzekucyjnych należało uznać stwierdzenia świadka, iż R. S. przelewał pieniądze na rachunek pokrzywdzonej z konta swojej matki, ale także – iż nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego.

Odnosząc się z kolei do zeznań J. S. złożonych w toku postępowania I Ns 380/09 – o podział majątku wspólnego – Sąd zauważa, iż stwierdzenia pokrzywdzonej, co do składników wchodzących w skład majątku wspólnego, znalazły odzwierciedlenie w treści wydanego w sprawie I Ns 380/09 postanowienia wstępnego.

Oceniając zeznania J. S. (2), Sąd wskazuje, iż pokrzywdzona zeznawała w sposób spójny i konsekwentny. Jej zeznania dotyczące składników majątku wspólnego, czy znacznych sum inwestowanych przez oskarżonego na giełdzie papierów wartościowych znajdowały potwierdzenie w dokumentacji bankowej oraz w opinii biegłego. Z kolei, zeznania świadka dotyczące tego, iż R. S. zajmował się inwestowaniem środków, natomiast pokrzywdzona przez dłuższy czas ufała byłemu mężowi i nie ingerowała w procesy inwestycyjne, należało uznać za logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. J. S. (2) nie przejawiała bowiem zainteresowań giełdą, czy finansami, a ponadto do 2007 roku – przez 20 lat trwania małżeństwa - relacje pomiędzy małżonkami pozostawały dobre, trudno zatem przyjąć, aby J. S. miała powody by nie ufać mężowi.

Jako logiczne i wewnętrznie spójne, Sąd uznał stwierdzenia świadka dotyczące tego, iż w momencie w którym pomiędzy J. S., a R. S. zaczynało dochodzić do eskalacji konfliktów, oskarżony zaprzestał informowania świadka o sytuacji finansowej rodziny, a także – mimo składanych deklaracji zbywał świadka w kwestii ostatecznego rozliczenia majątku wspólnego. Zeznania J. S. w tym zakresie korespondują ze stwierdzonymi w niniejszym procesie zachowaniami oskarżonego, który przywłaszczał środki finansowe z rachunków inwestycyjnych. Brak ostatecznego rozliczenia był korzystny dla oskarżonego, który zyskiwał dzięki temu czas potrzebny do przejęcia majątku.

Matka oskarżonego **D. S.** skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy składania zeznań.

Jako przydatną dla ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia Sąd uznał opinię sporządzoną w sprawie przez biegłego **D. K. (2)**. Początkowa opinia sporządzona została na potrzeby postępowania I. Ns. 380/09 Sądu Rejonowego w Śremie, jednakże biegły uczynił ją integralną częścią swojej opinii w niniejszym postępowaniu. Było to o tyle zasadne, iż przedmiot opinii dotyczył bezpośrednio zarzutu stawianego oskarżonemu. W ocenie Sądu, nie było zatem żadnej potrzeby do tego, aby zlecać biegłemu sporządzanie kolejnej opinii, skoro te same okoliczności były już przedmiotem badań.

Odnosząc się bezpośrednio do treści opinii, Sąd wskazuje, iż została ona sporządzona w sposób szczegółowy i staranny. Biegły dokładnie wyjaśnił przedmiot swoich badań, a także przyjętą metodologię, a prezentowane przez D. K. wnioski sporządzone zostały w przystępny sposób, często w formie czytelnych tabel. Oceniana opinia pozwoliła zatem na poczynienie ustaleń faktycznych co do przepływu środków pieniężnych na rachunkach oskarżonego i pokrzywdzonej.

Podczas przesłuchania przed Sądem, D. K. (2) w jasny sposób odniósł się do przyjętej przez siebie metodologii, tłumacząc dlaczego przy określaniu przepływów środków pieniężnych operował pojęciem salda, wskazując także co oznaczają poszczególne informacje ujęte w opinii pisemnej w formie tabel. Biegły wskazał, że dysponował ograniczonym materiałem źródłowym, przez co poczynienie ustaleń np. co do stanu zobowiązań pomiędzy oskarżonym, a jego matką nie było do końca możliwe.

Ponieważ w trakcie rozprawy pojawiły się wątpliwości co do wygenerowania nadwyżki w kwocie 8.837,15 zł w odniesieniu do kwoty 151.884,10 zł, odpowiadającej wartości akcji zarejestrowanych na rachunku o numerze końcowym (...), Sąd zlecił biegłemu opracowanie opinii uzupełniającej. D. K. sporządził opinię uzupełniającą i wyjaśnił co było przyczyną powstania salda we wskazanej wyżej wysokości. Z zestawienia treści opinii uzupełniającej oraz opinii podstawowej wynika, iż wyliczenia zaprezentowane w opinii podstawowej były prawidłowe.

Konkludując, opinie wydawane w sprawie przez D. K. przyczyniły się do ustalenia przepływów środków pieniężnych pomiędzy rachunkami inwestycyjnymi i pieniężnymi, a także pozwoliły na odtworzenie stanu rachunków prowadzonych na nazwisko oskarżonego. Treść tych opinii była zrozumiała, biegły w

żaden sposób nie wyszedł poza granice własnych kompetencji.

Za w pełni przydatne Sąd uznał zgromadzone w sprawie i powołane wyżej dowody z **dokumentów urzędowych**. Zostały one sporządzone w wymaganej formie, przez uprawnione do tego podmioty, w granicach ich kompetencji. Ich autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd przez wzgląd na wyżej podane cechy tychże dokumentów nie uznał za konieczne czynienia tego z urzędu. W niniejszej sprawie ujawniono także szereg **dokumentów prywatnych**, stanowiących dowód na to, że osoby, które podpisały te dokumenty, złożyły oświadczenia o treści uwidocznionej w tych dokumentach. Autentyczność dokumentów prywatnych nie była kwestionowana przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw aby czynić to z urzędu.

W toku procesu do akt sprawy wpłynął szereg dokumentów dotyczących innych postępowań – karnych, zażaleniowych, skargowych - toczonych z udziałem oskarżonego, które to dokumenty przedstawiał sam R. S.. Sąd uznał że dokumenty te, w znacznej części - dotyczące działań rozmaitych organów ścigania czy wymiaru sprawiedliwości, w żaden sposób nie odnosiły się do istoty niniejszego postępowania. Świadczą one jedynie o tym w jak wiele postępowań zaangażowany jest oskarżony i jak wiele działań różnych organów oraz funkcjonariuszy publicznych poddaje on krytyce i tylko w zakresie prowadzenia tychże spraw – Sąd je uwzględnił w swych ustaleniach.

Sąd zważył, co następuje:

R. S. (1) oskarżono o to, że w okresie od 2 maja 2008 roku do dnia 28 lutego 2009 roku w Ś., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczył sobie mienie ruchome w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 587.635,37 co stanowi mienie znacznej wartości, w ten sposób, iż wypłacił bez zgody i wiedzy J. S. (2) z posiadanych w (...) S.A. (...) Bank S.A. rachunków inwestycyjnych (maklerskich), założonych w celu dokonywania transakcji kupna – sprzedaży papierów wartościowych, zgromadzone tam środki finansowe stanowiące wspólność majątkową małżeńską z J. S. (2), a uzyskane z dokonywanych uprzednio przez niego z majątku wspólnego jego i J. S. (2) transakcji giełdowych, związanych z obrotem akcjami, czym działał na szkodę wymienionej tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Na wstępie, Sąd odniesie się do podnoszonych przez oskarżonego kwestii związanych z legalnością prowadzonego w niniejszej sprawie postępowania przygotowawczego.

Postępowanie sprawdzające, wywołane zawiadomieniem J. S. z dnia 15 kwietnia 2009 roku zostało zakończone w dniu 15 maja 2009 roku, postanowieniem o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przywłaszczenia przez R. S. (2) powierzonego mu mienia w postaci gotówki w kwocie 500.000zł, tj. o przestępstwo z art.284 § 2 kk w zw. z art.294 § 1 kk, zatwierdzonym w dniu 15 maja 2009r. przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Śremie (sygn. akt Ds. 322/09).

Ponowne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, J. S. złożyła w dniu 16 września 2011 roku. W wyniku tego zawiadomienia, ten sam prokurator nakazał przeprowadzenie czynności sprawdzających, a następnie, postanowieniem z dnia 6 lutego 2013 roku na podstawie art. 327 § 1 kpk podjął zakończone postanowieniem z dnia 15 maja 2009 roku o odmowie wszczęcia śledztwa postępowanie sprawdzające Ds. 322/09 (sygn. akt Ds. 158/13).

Należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 327 § 1 kpk – „Umorzone postępowanie przygotowawcze może być w każdym czasie podjęte na nowo na mocy postanowienia prokuratora, jeżeli nie będzie się toczyć przeciw osobie, która w poprzednim postępowaniu występowała w charakterze podejrzanego. Przepis ten stosuje się odpowiednio w sprawie, w której odmówiono wszczęcia śledztwa lub dochodzenia”. Zatem - art. 327 § 1 kpk nie precyzuje jakichkolwiek szczególnych warunków dla podjęcia na nowo sprawy, w której odmówiono wszczęcia śledztwa. Oczywistym jest, że postępowanie sprawdzające Ds. 322/09 nie toczyło przeciwko jakiegokolwiek osobie – tym samym nie było ograniczeń dla podjęcia tego postępowania na podstawie art. 327 § 1 kpk przez prokuratora.

Oczekiwana przez oskarżonego decyzja prokuratora nadrzędnego nad tym który wydał lub zatwierdził postanowienie o umorzeniu byłaby konieczna gdyby chcieć prawomocnie umorzone postępowanie wznowić przeciwko osobie, która występowała w charakterze podejrzanego w umorzonym postępowaniu (art.327 § 2 kpk). W sprawie niniejszej taki układ procesowy nie zaistniał ani bowiem uprzednie postępowanie nie było prowadzone przeciwko osobie (In personam) ani nie było ono umorzone.

Przechodząc do rozważań na temat czynu zarzuconego oskarżonemu, Sąd wskazuje, iż zgodnie z art. 284 § 1 kk, podlega karze ten, kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe. Wskazać w tym miejscu należy, iż zgodnie z art. 115 § 9 kk, rzeczą ruchomą lub przedmiotem jest także polski, albo obcy pieniądz lub inny środek płatniczy oraz dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej.

Zgodnie z jednolitym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, dla bytu przestępstwa przywłaszczenia obojętne jest to, w jaki sposób sprawca tego przestępstwa wejdzie w posiadanie rzeczy (por. M. Kulik (w:) M. Mozgawa (red.), Komentarz, s. 558). Od kradzieży przywłaszczenie różni się brakiem elementu zaboru. Rzecz przywłaszczana znajduje się we władaniu sprawcy, a przywłaszczane prawo może on wykonywać. Przez fakt przywłaszczenia nie następuje żadna fizyczna zmiana w sytuacji rzeczy ani żadna zmiana w zakresie faktycznej możliwości wykonywania prawa, zmiana dotyczy stanu prawnego (wyrok SN z 4 sierpnia 1978 r., Rw 285/78, OSNKW 1978, nr 10, poz. 118; G. (w:) G. i in., t. II, s. 401; M. (w:) W. II, s. 911).

Istotą przywłaszczenia jest zamiar nie - bezprawnego władania cudzą rzeczą, nie - bezprawne nią dysponowanie, czy nawet bezprawne zatrzymanie, lecz trwałe włączenie przez sprawcę przedmiotu przestępstwa do własnego majątku i jest to przestępstwo skutkowe (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 lutego 2010 r. w sprawie II AKA 443/09). Do znamion przestępstwa przywłaszczenia nie zalicza się natomiast zaboru mienia.

W wyroku z dnia 24 kwietnia 2007 roku wydanym w sprawie IV KK 34/07, Sąd Najwyższy stwierdził, że „dla przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą (cudzym mieniem ruchomym), jego działaniu towarzyszył zamiar, tzw. animus rem sibi habendi, tj. zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu” (opubl. Prok.i Pr.-wkl. 2007/10/7).

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd stwierdza, iż bezsporne jest, że pomiędzy oskarżonym, a J. S. (2), do czasu rozwiązania ich małżeństwa (tj. do dnia 28 lutego 2009r.) istniała ustawowa wspólność majątkowa małżeńska. Zgodnie z treścią art. 31 § 1 i 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, z chwilą

zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Do majątku wspólnego należą w szczególności : pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków oraz dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków.

Zgodnie z art. 33 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, do majątków osobistych

małżonków należą natomiast m.in. przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej, przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił, wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę lub z tytułu innej działalności zarobkowej jednego z małżonków, przedmioty majątkowe uzyskane z tytułu nagrody za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków, przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

W sprawie p-ko R. S. (2) istotnym było ustalenie źródeł pochodzenia środków finansowych inwestowanych przez oskarżonego na giełdzie papierów wartościowych (pieniędzy oraz akcji), a w szczególności - do jakiego majątku (wspólnego czy osobistego) należy kwota 1.175.270,74 zł, stanowiąca równowartość zgromadzonych na rachunkach oskarżonego pieniędzy i papierów wartościowych.

Ustalono ponad wszelką wątpliwość iż środki te pochodziły z majątku wspólnego małżonków J. i R. S. (2).

Oskarżony w latach 1999/2000 rozpoczął inwestowanie środków finansowych, pochodzących z dochodów jego oraz jego żony w papiery wartościowe. W małżeństwie panował ustrój wspólności ustawowej, oboje małżonkowie osiągalni dochody z tytułu stosunku pracy, nadto – z prowadzonych działalności gospodarczych zarejestrowanych na oskarżonego oraz na pokrzywdzoną, wreszcie – z inwestycji giełdowych oskarżonego. Jedynie z podziału zadań w małżeństwie wynikało iż pokrzywdzona w większym stopniu przyczyniała się do czynności codziennych w domu, zaś oskarżony - do prowadzonej działalności gospodarczej oraz inwestycji finansowych. Nie ma przy tym wątpliwości, iż inwestując dochody swoje i małżonki oskarżony nie pobierał pieniędzy tylko dla siebie, aby zaspokoić własne potrzeby, czy w celu wygaśnięcia jakiegokolwiek zobowiązania ze strony J. S.. R. S. inwestował bowiem dochody swoje i swojej byłej małżonki w celu ich pomnożenia, a następnie – wykorzystania na wspólne potrzeby rodziny. Pokrzywdzona wspominała przecież o woli budowy domu, który miał zostać sfinansowany z zysków pochodzących z inwestycji giełdowych.

Truizmem byłoby przypominanie iż o tym, czy dany składnik należy do majątku osobistego czy wspólnego nie przesądza w żaden sposób fakt, iż znajduje się on na rachunku bankowym czy inwestycyjnym jednego z małżonków. Posiadacz rachunku, na którym zdeponowane są takie środki, nie staje się bowiem ich wyłącznym właścicielem przez sam fakt zarejestrowania rachunku na jego imię, nie może nimi rozporządzać bez zgody drugiego współuprawnionego - małżonka jako współwłaściciela. Sformułowania zawarte i w niniejszym uzasadnieniu iż „oskarżony miał na rachunku środki”, bądź „środki na rachunkach oskarżonego” są jedynie skrótem myślowym i opisem faktycznej sytuacji , jednak nie zmieniają one oceny Sądu co do tego iż przedmiotowe w sprawie środki należały do majątku wspólnego J. i R. S. (1).

Należy w tym miejscu wskazać na to, że zgodnie z art. 43 § 1 krio, oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. To zasada została powtórzona przypadku J. i R. S. (2) w toku postępowania o podział majątku wspólnego , w toku którego, w prawomocnym postanowieniu wstępnym przesądzone zostało iż udziały małżonków w majątku wspólnym są równe. Dodatkowo Sąd w toku tegoż postępowania działowego stwierdził iż środki pieniężne w kwocie 1.175.270,74 zł należą do majątku wspólnego małżonków S..

W tym miejscu, należało za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 30 października 2013 roku w sprawie II AKa 322/13) przypomnieć, iż przedmiot wchodzący w skład majątku wspólnego pozostaje dla każdego z małżonków rzeczą cudzą.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę całkowicie podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Łodzi, wyrażony w wyroku z dnia 21 stycznia 2014 roku w sprawie II AKa 272/13, zgodnie z którym „małżonek może ponosić odpowiedzialność karną z art. 284 § 1 kk w takim przypadku, gdy dopuszcza się rozporządzenia mieniem należącym do majątku wspólnego w taki sposób, że czyni to z zamiarem powiększenia swego majątku kosztem majątku drugiego małżonka, np. sprzedaje określoną rzecz ruchomą, postępuje w taki sposób, by ta rzecz nie mogła być w przyszłości przedmiotem podziału majątku wspólnego”.

Oskarżony S. postąpił z mieniem należącym do majątku wspólnego dokładnie w taki sposób, jakby postępował z mieniem wyłącznie własnym – bez uzgodnienia z pokrzywdzoną zbył on papiery wartościowe, wyprowadził tak uzyskane środki finansowe z rachunków bankowych i umieścił w sobie wiadomym miejscu. Co istotne, oskarżony podejmował takie działania względem całości środków zgromadzonych na rachunkach inwestycyjnych, a nie jedynie tej części, która odpowiadałaby jego udziałowi w majątku wspólnym. Należy w tym miejscu przywołać pogląd Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, wyrażony w wyroku z dnia 13 grudnia 2012 roku, wydanym w sprawie II AKa 258/12, stosownie do którego „o przywłaszczeniu, w sytuacji gdy pokrzywdzonym miały być jeden z małżonków, można by mówić wtedy, gdy jedno z nich rozporządziło mieniem większej wartości niż przypadłoby jej w następstwie podziału majątku wspólnego”.

Określając wysokość środków pieniężnych wchodzących w skład majątku wspólnego, Sąd Okręgowy zaaprobował wartość wynikającą z postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Śremie, wydanego w dniu 14 grudnia 2011 roku w sprawie I. Ns. 380/09, zgodnie z którym w skład majątku wspólnego oskarżonego i pokrzywdzonej wchodziły m.in. środki finansowe w kwocie 1.175.270,74 zł (ulożone na rachunkach inwestycyjnych). Bezsporne jest zatem, iż oskarżony podejmował działania względem środków finansowych zdecydowanie (bo dwukrotnie) przewyższających wartość jego udziału w majątku wspólnym.

W tym miejscu należy wskazać jak doszło do ustalenia wysokości wartości szkody. Według stanu na dzień 2 maja 2008 roku, na rachunkach oskarżonego zgromadzone były środki pieniężne w kwocie 36.201,27 zł oraz papiery wartościowe o łącznej wartości 2.179.128,86 zł. Natomiast na dzień 28 lutego 2009 roku (tj. dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej), na rachunkach nie było już żadnych papierów wartościowych ani środków pieniężnych. Wymuszonym było jedynie iż figurowały na nich akcje spółki (...) S.A. o wartości 60.100 zł, którymi obrót był zawieszony, jednak nie były one brane pod uwagę do dalszych wyliczeń.

W okresie pomiędzy 2 maja 2008 roku, a 28 lutego 2009 roku, R. S. (1) podjął ze swoich rachunków bankowych pieniądze w kwocie 36.200,64 zł, natomiast z rachunków inwestycyjnych podjął pieniądze w łącznej kwocie 1.249.392,90 zł. W konsekwencji, oskarżony wypłacił z obu rodzajów rachunków łączną kwotę 1.285.593,54 zł. Ponadto, w omawianym okresie dochodziło do szeregu przepływów środków finansowych pomiędzy rachunkami oskarżonego i jego matki – D. S., przy czym przelewy z rachunku D. S. na rachunek oskarżonego były większe o kwotę 110.322,80 zł. Nie mogąc zweryfikować tej okoliczności i interpretując ją w sposób najkorzystniejszy dla oskarżonego, uznać należy iż po stronie D. S. istnieje wierzytelność o zwrot kwoty 110.322,80 zł. Przeważa – wartość ta jako podlegająca zwrotowi nie może być uznana za składnik majątku wspólnego oskarżonego i pokrzywdzonej.

Określając zatem wartość przywłaszczonego mienia, Sąd uznał, iż podstawową wartością jest wskazana przez biegłego kwota 1.285.593,54 zł – odpowiadająca łącznej kwocie środków finansowych, jakie oskarżony pobrał z rachunków bankowych i inwestycyjnych od dnia, w którym J. S. wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania. Z pewnością najpóźniej w tym momencie, gdy oskarżony, ze świadomością rozpadu małżeństwa zamierzał jakiegokolwiek informowania pokrzywdzonej o wspólnych finansach i zaczął działania mające na celu wyzbycie się majątku – mówić można o powstałym u niego zamiarze przywłaszczenia.

Ta kwota odpowiada w szczególności realnej wartości rynkowej papierów wartościowych posiadanych przez oskarżonego i jego żonę. Kwoty, jakie R. S. podjął z rachunków inwestycyjnych odpowiadają bowiem rynkowej wartości akcji, które oskarżony sprzedawał w okresie od 2 maja 2008 roku do 28 lutego 2009 roku. Nie można zatem przyjąć, iż akcje posiadane przez małżonków S. całkowicie straciły na wartości, skoro możliwe było pobranie przez oskarżonego – tylko z rachunków inwestycyjnych – kwoty 1.249.392,90 zł.

Następnie, od kwoty 1.285.593,54 zł należało odjąć kwotę 110.322,80 zł, odpowiadającą kwocie dodatniego salda w rozliczeniach z D. S..

W konsekwencji, uzyskana została kwota 1.175.270,74 zł, odpowiadająca środkiem pieniężnym wchodzącym w skład majątku wspólnego. Ponieważ jednak udziały małżonków w majątku wspólnym były równe, a przedmiotem przestępstwa są pieniądze - Sąd przyjął, iż oskarżony przywłaszczył połowę z wymienionej wyżej kwoty – 587.635,37 zł.

Oskarżony działania te podejmował w czasie gdy pokrzywdzona wyprowadziła się od niego, a zatem – mając świadomość możliwości definitywnego rozpadu małżeństwa, gdy wiedział że żona żąda od niego rozliczenia się z majątku, a zatem – że faktycznie cofa swą zgodę na samodzielne i niekontrolowane zarządzanie nim przez oskarżonego. O zamiarze przywłaszczenia świadczy także fakt wypłacania przez oskarżonego kwot, z posiadanych rachunków inwestycyjnych, bez jakiegokolwiek uzasadnienia. Zarówno R. S., ale także J. S. nie znajdowali się bowiem w takiej sytuacji życiowej, która uzasadniałaby konieczność posiadania i dysponowania znaczną gotówką. Działania oskarżonego, polegające na przekazaniu środków na własne rachunki, a następnie ich wypłata, zmierzały w ocenie Sądu wyłącznie do przejęcia władztwa nad całością pieniędzy należących do majątku wspólnego. Należy przypomnieć podkreślaną przez biegłego, a powszechnie znaną okoliczność iż tempore criminis panował kryzys gospodarczy, skutkujący także spadkiem wartości walorów giełdowych. Niewątpliwie niekorzystnym było wtedy sprzedawanie akcji. To że oskarżony na działanie takie się zdecydował wynikało z jego uzurpatorskiego traktowania środków na rachunkach jako swej własności, którą zamierzał ukryć przed drugim współwłaścicielem, nawet kosztem straty.

Oskarżony miał pełną świadomość tego, że inwestuje w papiery wartościowe dochody wspólne swoje i małżonki, którą do pewnego momentu bardzo ogólnie informował o stanie rachunków inwestycyjnych, nie zastrzegając bynajmniej iż nie ma ona do nich prawa. Miał on świadomość konieczności rozliczenia się z tych inwestycji z żoną, na wypadek ustania wspólności majątkowej. Zresztą – działania oskarżonego, polegające na „wyczyszczeniu” kont natychmiast po tym jak żona rozstała się z nim, po kilku latach inwestowania na rynku papierów wartościowych i to w niekorzystnej sytuacji giełdowej świadczą o tym że czynił to po to jedynie by pozbawić żonę możliwości dotarcia do tych środków. Pozostając na rachunkach bankowych - byłyby one dla niej łatwo dostępne, wypłacone - znajdują się w faktycznym władztwie oskarżonego. Jego twierdzenia iż rozliczy się żoną po zakończeniu postępowania działowego są zuchwałe. Nie wiedzieć czemu oskarżony uważa że ma prawo być stróżem dzielonego majątku, zaś pokrzywdzona dostęp do niego dostanie dopiero gdy tak zadecyduje Sąd. Pokrzywdzona została wbrew swej woli i wbrew oczekiwaniom pozbawiona możliwości jakiegokolwiek decydowania o środkach finansowych do niej należących, przeznaczania ich na określone cele czy inne nimi zadysponowanie.

Należy wskazać na pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 12 lutego 2009 roku wydanym w sprawie IV KK3/09, zgodnie z którym „niewątpliwie powierzenie, o którym mowa w § 2 art. 284 k.k., polega na przeniesieniu władztwa nad rzeczą ruchomą z uprawnionego na sprawcę z zastrzeżeniem jej zwrotu”. W realiach niniejszej sprawy obowiązek zwrotu nie dotyczył jednak całości powierzonej rzeczy, a jedynie części odpowiadającej udziałowi J. S. (2) we wspólnym majątku. Pokrzywdzona w sensie dosłownym powierzyła oskarżonemu środki pieniężne, pozwałała mu na samodzielne podejmowanie decyzji finansowych, nie kontrolowała go, z zaufaniem oczekiwała, iż dla dobra rodziny będzie środki te pomnażał.

W konsekwencji, zasadne stało się zmodyfikowanie opisu czynu przypisanego oskarżonemu, poprzez przyjęcie, iż popełniony przez niego czyn – zakwalifikowany co do zasady jako przywłaszczenie mienia – dotyczył mienia powierzonego. W tej także części należało zmodyfikować kwalifikację prawną czynu i przyjąć, że wypełnił on znamiona art. 284 § 2 kk.

Jak wskazywano wyżej, w skład majątku wspólnego oskarżonego i pokrzywdzonej wchodziły środki finansowe w kwocie 1.175.270,74 zł. Ponieważ udziały małżonków w majątku wspólnym pozostawały równe, należało przyjąć, iż oskarżony, nie rozliczając się z pokrzywdzoną z inwestycji giełdowych, wypłacając z rachunków inwestycyjnych wszystkie zgromadzone tam środki i przekazując je na własne rachunki bankowe, dopuścił się sprzeniewierzenia połowy kwoty określonej w postanowieniu wstępnym Sądu Rejonowego w Śremie, wydanym w sprawie I Ns 380/09. Dlatego, Sąd jako zasadne uznał przypisanie oskarżonemu przywłaszczenia mienia powierzonego w kwocie 587.635,37 zł. Wobec takiego ustalenia kwoty sprzeniewierzonego mienia, zasadne jest uwzględnienie w kwalifikacji prawnej czynu także art. 294 § 1 kk. Zgodnie bowiem z treścią art. 115 § 5 kk, mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 zł. Dlatego też, określenie „mienia znacznej wartości” zostało uwzględnione w opisie czynu przypisanego oskarżonemu, a art. 294 § 1 kk znalazł się zarówno w kwalifikacji prawnej, ale także w podstawie wymiaru kary.

Zasadnym było także zakwalifikowanie zachowań oskarżonego, polegających na wypłacaniu pieniędzy z rachunków inwestycyjnych, jako czynu ciągłego – art. 12 kk. Oskarżony podjął bowiem działania zmierzające do wyprowadzenia środków finansowych od dnia 2 maja 2008 roku, a zatem od momentu, w którym J. S. (2) wyprowadziła się ze wspólnego domu. W ocenie Sądu, oskarżony zdał sobie wówczas sprawę z nieuchronności rozpadu jego małżeństwa.

Sąd nie ma wątpliwości, iż oskarżony działał ze „z góry powziętym zamiarem”.

Oskarżony nie wykorzystywał bowiem do popełniania przestępstw okazji, które pojawiały się bez jego faktycznego udziału – wręcz przeciwnie, R. S. sam dokonywał wypłat z kont inwestycyjnych, a następnie z rachunków pieniężnych. Swoim zachowaniem, oskarżony konsekwentnie realizował podjęty przez siebie zamiar, a gdyby zatem nie aktywne działania oskarżonego zmierzające do realizacji swojego zamiaru, wówczas nie doszłoby do popełnienia przez R. S. zarzucanego mu przestępstwa. Sąd wskazuje także na to, że pomiędzy datami dokonywania poszczególnych wypłat pieniędzy przez oskarżonego, nie doszło do jakiegokolwiek zmiany okoliczności – nie ujawniły się takie czynniki, które wpłynęłyby na ewentualne „odnowienie” zamiaru oskarżonego.

Sąd nie ma także wątpliwości, że R. S. (1) działał w krótkich odstępach czasu. Pomędzy poszczególnymi operacjami finansowymi na trzech rachunkach inwestycyjnych upływało kilka dni bądź tygodni. Sąd Okręgowy wskazuje, iż co prawda, na gruncie kodeksu karnego, pojęcie „krótkich odstępów czasu” jest pojęciem nieostrym i wymaga interpretacji organów stosujących prawo, o tyle jednak, w polskim systemie prawnym, w art. 6 § 2 kodeksu karnego skarbowego, znalazło się stwierdzenie, iż „za krótki odstęp czasu uważa się okres 6 miesięcy”. W ocenie Sądu, treść art. 6 § 2 k.k.s. stanowić może istotną wskazówkę interpretacyjną dotyczącą tego, kiedy można zakwalifikować poszczególne przestępstwa jako popełnione w krótkich odstępach czasu.

Należy także w tym miejscu wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 roku, w sprawie III KK 60/10, zgodnie z którym „przyjęcie kilkuletniego okresu działania skazanego ze z góry powziętym zamiarem jest możliwe, jednakże pod warunkiem krótkich, maksymalnie kilkumiesięcznych odstępów czasowych pomiędzy poszczególnymi aktami sprawczymi, pozwalającymi na wykazanie "z góry powziętego zamiaru", zrealizowanego wobec wszystkich zindywidualizowanych, choćby w ogólnym zarysie zamierzonych zachowań. Trzeba bowiem pamiętać, że spełnione muszą być oba elementy charakteryzujące czyn ciągły, a czynnik podmiotowy w istotny sposób ogranicza wykładnię znamienia " w krótkich odstępach czasu". Z powyższego orzeczenia wynika, iż dla stwierdzenia działania w „krótkim odstępie czasu” możliwe jest przyjęcie maksymalnie kilkumiesięcznych odstępów czasowych. Natomiast pomiędzy poszczególnymi zachowaniami R. S. odstępy czasowe były zdecydowanie krótsze.

Wymierzając R. S. (1) za przypisane mu przestępstwo, Sąd kierował się wytycznymi wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 kk, uwzględniając stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, biorąc pod uwagę cele wychowawcze i zapobiegawcze kary, a nadto – mając na uwadze kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uwzględnił także motywację i sposób działania sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu.

W niniejszej sprawie ujawniły się zarówno okoliczności łagodzące, ale także obciążające R. S. (1). Jako okoliczność obciążającą, Sąd uznał fakt, iż podjęte przez oskarżonego działania dotyczyły mienia osoby, która przez ponad 20 lat trwała z nim w związku małżeńskim. R. S. nadużył w ten sposób zaufanie jakim darzyła go pokrzywdzona, powierzając mu znaczne środki finansowe. Przejmując środki z rachunków inwestycyjnych i to o znacznej wartości, oskarżony zademonstrował swój egoizm – istotne bowiem dla niego było tylko przejęcie pieniędzy. R. S. nie interesował się tym, z jakich środków utrzymywać się będzie jego żona i dzieci. Okolicznością obciążającą oskarżonego jest bez wątpienia jego uprzednia karalność. Co istotne, także i czyn, za który R. S. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Śremie w sprawie II. K. 101/11 został popełniony na szkodę osoby najbliższej, a mianowicie syna oskarżonego. Wynika z tego, że R. S., angażując się w konflikt z członkami swojej rodziny, używa metod niezgodnych z obowiązującym porządkiem prawnym i normami współżycia. Orzeczona uprzednio łagodna kara ograniczenia wolności dotyczyła jednakże zdarzeń późniejszych, niż objęte zarzutami w niniejszym postępowaniu. Nadto, ciąg przestępstw, z które orzeczono karę w sprawie II. K. 101/11 miał relatywnie niski ciężar gatunkowy. Z powyższego nie można zatem wyprowadzić wniosku o szczególnej demoralizacji oskarżonego, wskazać jednak należy, iż czyn przypisany w niniejszym postępowaniu jest następnym popełnionym przez R. S. na szkodę osoby bliskiej, a zatem kara orzeczona w tym postępowaniu powinna zostać tak skonstruowana, aby oskarżony nie popełniał już więcej przestępstw.

Do okoliczności obciążających oskarżonego należy zaliczyć działanie w warunkach czynu ciągłego i to w ciągu kilku miesięcy. Wynika z tego premedytacja i determinacja R. S.. Oskarżony nie poprzestał na podjęciu jednorazowego działania, nie postawił sobie jakichkolwiek granic – koniec przestępczych zachowań oskarżonego nastąpił wówczas, gdy przejął on kontrolę nad wszystkimi środkami finansowymi zgromadzonymi na rachunkach bankowych.

Na wymiar kary orzeczonej wobec R. S. wpływ musi mieć także jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa, a przede wszystkim fakt, iż nie uiszczał on dobrowolnie orzeczonych należności alimentacyjnych. Oskarżony jest stosunkowo młodym, zdrowym człowiekiem, zdolnym do zarobkowania i nic nie stoi na przeszkodzie by regulował zobowiązania wobec dzieci. Wystarczyłoby gdyby swą aktywność choć częściowo spożytkował na pracę zarobkowa

Okolicznością łagodzącą wobec oskarżonego jest to, iż prowadził on ustabilizowane życie, uzyskiwał znaczne dochody pozwalające na utrzymanie rodziny, a przez ponad 40 lat swojego życia nie naruszał porządku prawnego. Natomiast okolicznością łagodzącą nie będzie istnienie konfliktu rodzinnego pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzoną. Nie można przyjąć, aby rozpad małżeństwa usprawiedliwiał przejmowanie przez jednego z małżonków znacznych środków pieniężnych, gromadzonych wspólnie przez czas trwania małżeństwa.

Zestawiając zatem sumę okoliczności obciążających i łagodzących wobec R. S., Sąd uznał, że kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat, za przestępstwo z art. 284 § 2 kk, popełnione w warunkach art. 294 §1 kk, będzie karą adekwatną do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości zachowań oskarżonego (pkt 1 wyroku). Kara w takim wymiarze, w adekwatny sposób będzie odzwierciedlać

determinację zachowania sprawcy. Tak ukształtowana kara będzie realizować postulaty zarówno związane z prewencją generalną, jak również indywidualną. Wobec istnienia zarówno istotnych okoliczności obciążających, jak również łagodzących, wymiar kary która nie zbliża się zarówno do dolnej, jak i do górnej granicy zagrożenia jest sprawiedliwą odpłatą za przestępne działania oskarżonego.

W ocenie Sądu, kara 2 lat pozbawienia wolności orzeczona w niniejszej sprawie winna być karą, która nie będzie odebrana, zarówno przez oskarżonego, jak również opinię publiczną, jako nadmiernie surowa, czy łagodna. Stanowić ona powinna wyraźny sygnał, że popełnianie przestępstw przeciwko mieniu spotyka się z odpowiednią reakcją sądów.

R. S. (1) popełnił zarzucany mu czyn w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i bezsporne jest że przejmując środki zgromadzone na rachunkach inwestycyjnych taką właśnie korzyść osiągnął, bowiem, choć czasowo zwiększył się stan jego aktywów. W związku z tym, Sąd działając na podstawie art. 33 § 2 i 3 kodeksu karnego orzekł wobec oskarżonego grzywnę. Celem takiego rozstrzygnięcia jest spowodowanie sytuacji, w której przestępstwa popełniane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będą nieopłacalne dla ich sprawców, albowiem reakcja organów państwa spowoduje utratę co najmniej znacznej części uzyskanych w ten sposób korzyści. Określając wysokość grzywny na

poziomie 80 stawek dziennych, Sąd kierował się wielkością przywłaszczonego mienia, ale także wielością zachowań składających się na przypisany oskarżonemu ciąg przestępstw.

Ustalając z kolei wysokość jednej stawki, Sąd miał na uwadze to, że w chwili obecnej sytuacja finansowa oskarżonego uległa pogorszeniu, jednak możliwości zarobkowe oskarżonego, nadal pozostają znaczące. R. S. jest osobą relatywnie młodą, która wykazała, iż jest w stanie uzyskiwać znaczące dochody z działalności gospodarczej. W konsekwencji, ustalenie wysokości jednej stawki dziennej grzywny na poziomie 40 złotych było adekwatne w odniesieniu do potencjalnych możliwości zarobkowych R. S. – punkt 1 wyroku.

Na marginesie Sąd wskazuje, że istota kary grzywny sprowadza się do tego, iż osoba skazana na taką karę ponosi dolegliwość o charakterze majątkowym – jest bowiem zmuszona do uiszczenia kwoty odpowiadającej iloczynowi orzeczonych stawek dziennych grzywny i wysokości jednej stawki. W razie nieuiszczenia grzywny w terminie 30 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, Sąd może wdrożyć przeciwko osobie skazanej na taką karę postępowanie egzekucyjne, a w skrajnym przypadku – zarządzić wykonanie kary zastępczej pozbawienia wolności, przyjmując że jeden dzień takiej kary odpowiada dwóm stawkom dziennym grzywny.

Wobec orzeczenia kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat, Sąd, zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk, stanął przed możliwością orzeczenia jej warunkowego zawieszenia. Podstawą do skorzystania z wymienionej instytucji jest zawsze stwierdzenie, czy wobec oskarżonego możliwe jest sformułowanie pozytywnej prognozy kryminologicznej.

W ocenie Sądu, analiza zachowania oskarżonego, a w szczególności fakt, iż nie jest on osobą w znaczący sposób zdemoralizowaną, przez ponad 40 lat życia nie popełniał przestępstw, a obydwa czyny za które był karany powiązane są z konfliktem o charakterze rodzinnym, pozwala przyjąć, że zawieszenie orzeczonej kary będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary. Oskarżony prowadził dotychczas ustabilizowane życie, nie godził w najcenniejsze dobra chronione prawem. W ocenie Sądu, orzeczenie kary bezwzględnej i związany z tym pobyt R. S. w Zakładzie Karnym wpłynęłyby negatywnie na osobę oskarżonego, a nadto – uniemożliwiłyby mu spłatę ciężących na nim zobowiązań wobec pokrzywdzonej orzeczonych w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu, świadomość, iż w razie ponownego popełnienia czynu zabronionego R. S. może zostać pozbawiony wolności, powinna skutecznie powstrzymać oskarżonego od popełniania przestępstw.

Określając okres próby na czas 4 lat (pkt 2 wyroku), Sąd miał na względzie prewencyjne i wychowawcze oddziaływanie wyroku na oskarżonego – takie orzeczenie winno stanowić gwarancję tego, że oskarżony w dość długim czasie nie zdecyduje się na ponowne popełnienie przestępstwa. W ocenie Sądu, orzeczenie czteroletniego okresu próby powinno dać oskarżonemu wystarczająco dużo czasu na to, aby zrozumiał nieopłacalność popełniania przestępstw i – jako osoba faktycznie karana, aczkolwiek pozostająca na wolności – odczuł negatywne skutki związane z orzeczeniem wobec niego kary. Ponadto, czteroletni okres próby stanowić będzie wystarczająco długi czas na to, aby zweryfikować, czy pozytywna prognoza kryminologiczna w stosunku do oskarżonego była trafna.

Bezpośredni związek z orzeczeniem warunkowego zawieszenia wykonania kary, ma rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 3 wyroku, w którym Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia, w trybie art. 72 § 2 kk, szkody wyrządzonej przestępstwem. O orzeczenie takie wniosła sama pokrzywdzona. Takie rozstrzygnięcie ma spowodować szybkie przywrócenie stanu pierwotnego – sprzed popełnienia przestępstwa. Nadto, określenie terminu dla naprawienia szkody – 1 roku od uprawomocnienia się wyroku – ma spowodować to, że pokrzywdzona nie będzie zbyt długo oczekiwała na naprawienie szkody i szybko uzyska należne jej środki finansowe. W ocenie Sądu, orzeczenie obowiązku naprawienia szkody stanowi dopełnienie rozstrzygnięcia, albowiem obok sankcji w postaci kary pozbawienia wolności i grzywny, spowoduje, że przywrócony zostanie stan sprzed naruszenia prawa, a oskarżony nie wykorzysta bezprawnie przejętych środków finansowych na swoje potrzeby. Należy przypomnieć iż oskarżony wszedł w posiadanie należnych pokrzywdzonej środków, i wbrew stanowisku oskarżonego - nie ma żadnego uzasadnienia by to on je posiadał do czasu rozstrzygnięcia sprawy o podział majątku wspólnego. Wiadomym jest że środki te będą podlegały rozliczeniu w postępowaniu działowym.

Zobowiązanie R. S. do naprawienia szkody spowoduje, iż zarówno oskarżony, ale także opinia publiczna otrzyma wyraźny sygnał o nieopłacalności przestępstw przeciwko mieniu. Takie rozstrzygnięcie jest dowodem na to, iż całokształt decyzji Sądów, nie ma na celu jedynie odpłaty za popełniony czyn, ale także – o ile jest to możliwe – ma na celu przywrócenie stanu pierwotnego i ochronę słusznych praw osób pokrzywdzonych przestępstwami. Należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „zobowiązanie do naprawienia szkody zmierza jedynie do wyrównania straty, która wynika z tego przestępstwa. Orzeczenie w tym zakresie związane jest zatem ściśle z rzeczywistą szkodą jaką poniósł pokrzywdzony i to szkodą rozumianą tak, jak w prawie cywilnym. Innymi słowy, zobowiązanie do naprawienia szkody nie może z jednej strony zmierzać do przysporzeń w majątku pokrzywdzonego, z drugiej zaś, stanowić sensu stricto elementu kary, dolegliwości wymierzanej sprawcy przestępstwa, która spełniać ma zadania określone między innymi w art. 53 k.k.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2013 roku w sprawie II KK 160/13). Zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody, na zasadzie przewidzianej w art. 72 § 2 kk jest ściśle powiązane z warunkowym zawieszeniem wykonania kary – powiązanie tej instytucji z probacją ma na celu bezpośrednie wpłynięcie na zachowanie oskarżonego i uzależnienie ewentualnego zarządzenia wykonania kary od tego, czy oskarżony dokonał naprawienia szkody. Takie rozstrzygnięcie ma zatem, obok restytucji stanu pierwotnego i kształtowania właściwych postaw społeczeństwa, także na celu wpłynięcie na postawę oskarżonego, który będzie miał wybór pomiędzy podjęciem działań zmierzających do naprawienia szkody, albo zarządzeniem wykonania kary.

Orzekając o kosztach postępowania, Sąd uznał, że ze względu na możliwości zarobkowe oskarżonego, nie ma żadnych przeszkód, aby ponosił on koszty postępowania wywołanego własnym zachowaniem, w tym – opłatę stosownie do przepisów powołanych w punkcie 4 wyroku. Oskarżony jest osobą relatywnie młodą, zdrową, która może podejmować różnego rodzaju zajęcia i fakt iż nie jest obecnie zatrudniony wynika raczej z jego postawy niż konieczności. Sąd doszedł do przekonania, iż prowadzone postępowanie nie wykazało jakichkolwiek okoliczności, które nakazywałyby choćby częściowe zwolnienie oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów. W ocenie Sądu, takie orzeczenie dotyczące kosztów będzie zgodne z zasadami sprawiedliwości i odzwierciedlać będzie przyczynienie się oskarżonego do powstania kosztów wygenerowanych przez toczące się postępowanie.

SSO Agnieszka Kędzierska